

Sygn. akt III AUa 634/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.) SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2013 r. w Szczecinie

sprawy J. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o rentę z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 18 czerwca 2012 r. sygn. akt IV U 732/11

oddal apelację.

Sygn. akt III AUa 634/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 czerwca 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych odmówił J. K. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy wskazując, że zgodnie z orzeczeniem lekarza orzecznika i komisji lekarskiej ZUS jest on zdolny do pracy.

Z powyższą decyzją nie zgodził się J. K., który w odwołaniu z 2 lipca 2011 roku wniósł o jej zmianę poprzez przyznanie mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. W uzasadnieniu swojego stanowiska odwołujący się podniósł, że organ rentowy w sposób wadliwy ocenił stan kliniczny jego organizmu, a w konsekwencji jego zdolność do pracy. Nie uwzględnił faktu, że jest on osobą o głębokim upośledzeniu słuchu, które czyni go niezdolnym niemal do każdej pracy. Przyznał, że pracuje w piekarni, ale musi się liczyć z utratą tego zatrudnienia, zaś uzyskanie innej pracy będzie niemożliwe. Podkreślił, że przedłożona przez niego dokumentacja medyczna potwierdza głuchotę obu uszu. To

schorzenie było podstawą ustalenia prawa do świadczenia rentowego z tytułu niezdolności do pracy, które otrzymywał do końca marca 2011 roku.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości z uzasadnieniem, jak w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że J. K. urodził się(...), zatem obecnie ma 43 lata. Posiada wykształcenie podstawowe. Pracę zarobkową podjął w 1992 roku i w okresie swojej aktywności zawodowej wykonywał przede wszystkim prace fizyczne. W latach 1992 - 2000 (z kilkumiesięczną przerwą) pracował w Piekarni (...) i w Piekarni (...) w B. jako pomocnik piekarza. W kwietniu 2000 roku zmienił pracę i zatrudnił się w firmie transportowej jako pomocnik magazyniera. Pracę tę wykonywał do końca marca 2004 roku, po czym ponownie podjął zatrudnienie w piekarni na stanowisku pomocnika piekarza, którą świadczy do dnia dzisiejszego. W styczniu 2006 roku ubezpieczony po raz pierwszy wystąpił z wnioskiem o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Z powodu obustronnego, znacznego niedosłuchu został uznany za częściowo niezdolnego do pracy i w związku z taką oceną stanu zdrowia Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 21 marca 2006 roku ustalił jego prawo do renty okresowej. Pomimo ustalenia prawa do renty ubezpieczony kontynuował zatrudnienie i systematycznie wносił o zwiększenie świadczenia z tego tytułu. Po zakończeniu okresu rentowego J. K. składał kolejne wnioski, które stanowiły podstawę do przedłużenia prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Ostatni wniosek ubezpieczony złożył w marcu 2011 roku. W związku z tym organ rentowy skierował ubezpieczonego na badania lekarskie dla ustalenia jego aktualnego stanu zdrowia i zdolności do pracy. Lekarz orzecznik ZUS, po przeprowadzonych badaniach i analizie dokumentacji medycznej, uznał ubezpieczonego za zdolnego do pracy. Jego stanowisko w całości potwierdziła komisja lekarska ZUS.

W oparciu o powyższe orzeczenie Zakład Ubezpieczeń Społecznych, decyzją z dnia 7 czerwca 2011 roku, która jest przedmiotem niniejszego postępowania, odmówił ubezpieczonemu J. K. prawa do renty do pracy, uznając go za zdolnego do pracy.

W trakcie prowadzonego postępowania Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy: laryngologa, internisty i specjalistów do spraw medycyny pracy. Wnioski płynące z opinii są rozbieżne - biegli specjaliści ds. medycyny pracy zgodnie uznali, że stan zdrowia ubezpieczonego nie upośledza istotnie jego zdolności do pracy, natomiast laryngolog uznał go za częściowo niezdolnego do pracy.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy po przytoczeniu treści art. 57 i art. 61 oraz art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że stan zdrowia ubezpieczonego w zasadzie pozostawał bezsporny. W wyniku schorzenia genetycznego doszło u niego do istotnego upośledzenia słuchu. Pomimo, że patologia jest wrodzona, to na przestrzeni życia skarżącego, szczególnie przez ostatnie 15 lat jego słuch systematycznie się pogarszał i w rezultacie doprowadził do istotnego inwalidztwa. Stąd w 2007 roku została przeprowadzona operacja wszczepienia implantu ślimakowego. Po zabiegu poddano skarżącego licznym zabiegom usprawniającym w zakresie dopasowania procesora mowy, poprawy rozumienia mowy i emisji głosu przy wykorzystaniu implantu oraz percepcji słuchowo - wzrokowej. Wynikiem tego była istotna poprawa, która przejawiała się w lepszej aktywizacji i adaptacji do otoczenia.

Sąd wyjaśnił, że powołani w sprawie biegli podobnie opisują stan czynnościowy organizmu ubezpieczonego. Różnią się jednak w zakresie wniosków, jakie wyciągają w kontekście wpływu upośledzenia na zdolność skarżącego do pracy. W sprawie wypowiedziało się dwóch biegłych z zakresu medycyny pracy, laryngolog oraz internista. Specjaliści medycyny pracy zgodni są co do tego, że stwierdzone inwalidztwo nie ogranicza istotnie zdolności ubezpieczonego do pracy

zgodnej z jego możliwościami (osoby bez kwalifikacji), natomiast biegły laryngolog stwierdził, że J. K. pozostaje nadal częściowo niezdolny do pracy.

Sąd pierwszej instancji analizując opinie biegłych zwrócił należy uwagę, że biegły laryngolog, uznając ubezpieczonego za częściowo niezdolnego do pracy, wskazał (jako przyczynę) brak istotnej poprawy w stosunku do okresu poprzedniego oraz konieczność stałej opieki i konsultacji w Poradni Audiologicznej i (...) w K.. Nie odniósł się natomiast w żaden sposób do możliwości wykonywania przez ubezpieczonego prostych prac, które zresztą ubezpieczony wykonywał i nadal wykonuje. W ocenie Sadu pierwszej instancji świadczy to niewątpliwie o tym, że biegły nie ocenił zdolności do pracy na podstawie art. 12 ustawy emerytalno-rentowej, a raczej odniósł się do inwalidztwa w znaczeniu medycznym.

Brak ten uzupełnili biegli specjaliści medycyny pracy. Zarówno Z. K. jak i B. J. nie mieli wątpliwości, że J. K. może wykonywać proste prace fizyczne nie wymagające szczególnych kwalifikacji. Jakkolwiek istniejący u ubezpieczonego niedosłuch odbiorczy nie uległ poprawie po założeniu implantu ślimakowego, to ćwiczenia logopedyczne i psychoterapeutyczne przeprowadzone w latach 2008-2010 dały wymierny efekt. Poprawiły komunikację percepcji wzrokowo-słuchowej w zakresie odbioru mowy, adaptację do schorzenia i komunikację z otoczeniem. Wszystko to sprawiło, że ubezpieczony jest aktywny na rynku pracy, wykorzystując swoje umiejętności i możliwości. Pracuje niemal bez przerwy od 1992 roku. W świetle argumentów podniesionych przez biegłych z zakresu medycyny pracy zdolność ubezpieczonego do pracy nie może budzić wątpliwości.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów skarżącego, który podnosi, że nie może wykonywać pracy w piekarni, ze względu na głośnią pracę maszyn, gdyż zastrzeżenie to nie ma istotnego znaczenia niniejszej sprawie, której przedmiotem jest ocena zdolności ubezpieczonego do pracy niewymagającej kwalifikacji, a nie ocena pracy na konkretnym stanowisku, w konkretnym zakładzie pracy. Z tego też powodu Sąd Okręgowy oddalił wnioski o dokonanie oględzin miejsca pracy ubezpieczonego, jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że J. K. ma niewątpliwą dysfunkcję słuchu, która nie pozwala mu na wykonywanie wszystkich czynności, w szczególności prac wymagających dobrego słuchu, ale nie stanowi przeszkody do zatrudnienia przy prostych pracach fizycznych. W ocenie Sądu Okręgowego patologia ubezpieczonego nie może zatem być uznana za istotny czynnik warunkujący niezdolność do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy emerytalno - rentowej. Dla oceny wpływu uszczerbku na życie i zdolność do pracy, duże znaczenie ma także okoliczność, że ubezpieczony jest osobą stosunkowo młodą, w wieku produkcyjnym, która z natury rzeczy mają znaczną zdolność do adaptacji do istniejącego inwalidztwa.

Sąd podkreślił, że J. K. jest niewątpliwie osobą nie w pełni sprawną, jednakże sam fakt istnienia patologii nie może być utożsamiany z niezdolnością do pracy w rozumieniu przepisów ubezpieczeniowych. Zarówno brak wyuczonego zawodu, jak i dotychczasowy przebieg jego kariery zawodowej, predestynują ubezpieczonego do prostych prac fizycznych, które do tej pory wykonywał i nadal wykonuje. Zaś brak istotnych przeciwwskazań medycznych do tego rodzaju pracy powoduje, że skarżącego należy uznać za zdolnego do pracy w rozumieniu ustawy emerytalno - rentowej. Nie wypełnia on bowiem definicji niezdolności do pracy zawartej w art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Wniosek ten znajduje potwierdzenie w treści orzeczenia (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w K. z dnia 14 września 2004 roku, który zaliczył ubezpieczonego do lekkiego stopnia niepełnosprawności ze wskazaniem do wykonywania pracy niewymagającej dobrego słuchu.

Dokonana przez Sąd Okręgowy analiza zgromadzonego materiału dowodowego poparta opiniami biegłych dała asumpt do merytorycznej oceny sprawy i przesądzenia, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z FUS; nie spełnia zatem przesłanek koniecznych do ustalenia jego uprawnienia do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 18 czerwca 2012 roku oddalił odwołanie, na podstawie 477⁽¹⁴⁾ § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł ubezpieczony, zaskarżając go w całości, wnosząc o jego zmianę i przyznanie skarżącemu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy lub o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów procesu (sądowych i zastępstwa procesowego) według norm prawem przepisanych, za I i II instancję.

Zaskarżonemu orzeczeniu ubezpieczony zarzucił:

- naruszenie art. 57 pkt 1, art. 12 ust. 3 i art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, wynikające z błędnej oceny stanu zdrowia skarżącego i przyjęcie przez Sąd, że ubezpieczony nie spełnia wymogu stawianego wyżej przywołaną ustawą, by otrzymać rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie sprzeczności w opiniach biegłych, niezażądanie od biegłych opinii łącznej, ani uzupełnienia opinii przez biegłego laryngologa R. M., pominięcie okoliczności pogorszenia stanu zdrowia ubezpieczonego w porównaniu do stanu poprzedniego uprawniającego odwołującego się do renty z tytułu niezdolności do pracy; przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dowolne przyjęcie, że pomimo głębokiego i postępującego niedosłuchu - J. K. „odzyskał” pełną zdolność do wykonywania pracy i nie spełnia kryteriów, by otrzymać rentę z tytułu bodaj częściowej niezdolności do pracy.

Ubezpieczony wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z łącznej opinii biegłych lub przeprowadzenie dowodu z nowego zespołu biegłych lub opinii Instytutu (Kliniki) Badania Wad Słuchu, na okoliczność pogorszenia stanu zdrowia skarżącego, skutkującego istotnym ograniczeniem zdolności do wykonywania pracy.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczony wskazał, że Sąd Okręgowy nie podjął próby wyjaśnienia sprzeczności opinii biegłych laryngologa i specjalistów medycyny, opierając się dowolnie na opinii krzywdzącej ubezpieczonego, a wydanej przez lekarzy, których podstawową specjalnością na pewno nie jest laryngologia. Lekarze służby medycyny pracy, orzekający w tej sprawie, naruszyli podstawowe zasady tego orzecznictwa, całkowicie ignorując dokumentację leczenia laryngologicznego wnioskodawcy i opinię biegłego specjalisty laryngologa.

Apelujący zarzucił, że Sąd Okręgowy nie porównał stanu zdrowia wnioskodawcy z poprzednim okresem, kiedy także lekarze specjaliści uznawali badanego za, niezdolnego do pracy, choć Sąd stwierdził w uzasadnieniu wyroku, że stan zdrowia skarżącego uległ pogorszeniu. Według skarżącego jego schorzenie ma charakter postępujący i ulega stałemu pogorszeniu, prowadząc do całkowitej głuchoty.

Apelujący zarzucił, że biegli z zakresu medycyny pracy i Sąd I instancji pominęli, że - oprócz głębokiego niedosłuchu ubezpieczony ma bełkotliwą mowę, szumy uszne i zawroty głowy. Są to objawy nierozzerwalnie związane z głuchotą, bardzo utrudniające kontakt słowny tak potrzebny przy wykonywaniu pracy - zwłaszcza w zespole pracowników (w piekarni). Szumy uszne i zawroty głowy poważnie zakłócają funkcjonowanie organizmu człowieka i wykonywanie pracy.

Osiągnięcie przez ubezpieczonego symbolicznych zarobków na przeżycie i leczenie nie eliminuje przesłanki znacznego ograniczenia możliwości świadczenia nawet prostej pracy w porównaniu z osobą zdrową. Zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy nie rozważył takich istotnych pozamedycznych przesłanek, jak możliwość znalezienia zatrudnienia na (...) rynku pracy przez osobę tak chorą, jak skarżący.

Ubezpieczony jest zatrudniony wyłącznie przez litość swojego pracodawcy. Ubezpieczony ma 42 lata, nie ma wyuczonego żadnego zawodu, ukończył tylko szkołę podstawową. Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, że skarżący nie nadaje się do przekwalifikowania, co oznacza, że spełnia on przesłanki niezdolności do pracy z art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Według apelującego błędne jest stanowisko Sądu Okręgowego że dla ustalenia niezdolności do pracy wymagane jest stwierdzenie niemożliwości wykonywania zatrudnienia, co najmniej zgodnego z poziomem posiadanych kwalifikacji. Przesłanką przyznania renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy jest znaczne ograniczenie możliwości wykonywania takiej pracy, co niewątpliwie ma miejsce w sytuacji skarżącego, który jako głuchy jest znacznie ograniczony w możliwościach wykonywania nawet prostych prac fizycznych, wymagając i kontaktu werbalnego z innymi pracownikami.

Ubezpieczony zarzucił, że Sąd Okręgowy zdyskwalifikował korzystną dla skarżącego opinię specjalisty laryngologa z pokrzywdzeniem skarżącego, nawet nie wzywając tego biegłego do uzupełnienia opinii, skoro ocenił, że opinia ta była niepełna czy niekompletna.

Według ubezpieczonego naruszenia przez Sąd Okręgowy w Koszalinie art. 233 § 1 k.p.c. należy dopatrywać się także w tym, że Sąd polemizuje w sferze wymagającej wiadomości specjalnych z wnioskami biegłego z zakresu otolaryngologii bez zasięgnięcia opinii innego biegłego i bez doprowadzenia do uzgodnienia stanowiska przez zespół biegłych. Ubezpieczony domagał się doprowadzenia przez Sąd do uzgodnienia stanowiska biegłych, lecz Sąd wniosku tego nie uwzględnił.

Z tych powodów w ocenie ubezpieczonego wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie powinien być zmieniony lub uchylony w całości, jako nietrafny i krzywdzący dla osoby objętej ubezpieczeniem społecznym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie, ponieważ nie zawierała żadnych argumentów, które mogłyby podważyć prawidłowe rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji.

W istniejącym systemie apelacyjnym postępowanie prowadzone przez sąd drugiej instancji - pozostając postępowaniem odwoławczym i kontrolnym - zachowuje walor postępowania rozpoznawczego, co oznacza, że sąd ten ma z jednej strony pełną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, swobodę jurysdykcyjną, z drugiej natomiast ciąży na nim obowiązek rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków.

Wynikający z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zatem zarówno bezwzględny zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, jak i nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków.

W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże - powinien naprawić wszystkie stwierdzone naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia.

Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji prowadzi zdaniem Sądu Apelacyjnego do wniosku, iż zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie było ustalenie, czy J. K. spełnia warunki do ustalenia jego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stanowią przepisy art. 57 oraz art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., dalej jako: ustawa emerytalno – rentowa.

Na zasadzie przepisu art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z FUS niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy. Częściowo niezdolną do pracy jest osoba,

która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Z brzmienia przepisu art. 13 przywołanej ustawy wynika, że przy ocenie stopnia i trwałości niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne. Przepisy z art. 13 ust. 2 i ust. 3 stanowią, że trwałą niezdolność do pracy orzeka się, jeżeli według wiedzy medycznej nie ma rokowań odzyskania zdolności do pracy, zaś okresową niezdolność do pracy orzeka się, jeżeli według wiedzy medycznej istnieją rokowania odzyskania zdolności do pracy. Stosownie do treści przepisu art. 14 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oceny niezdolności do pracy, jej stopnia oraz ustalenia daty powstania niezdolności do pracy, trwałości lub przewidywanego okresu niezdolności do pracy, związku przyczynowego niezdolności do pracy lub śmierci z określonymi okolicznościami, niezdolności do samodzielnej egzystencji, celowości przekwalifikowania zawodowego dokonuje w formie orzeczenia lekarz orzecznik Zakładu, zwany dalej „lekarzem orzecznikiem”.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2009 r. I UK 193/08, LEX nr 725014) wskazał, że warunki nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy określone w art. 57 ustawy z dnia o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych muszą być spełnione łącznie w chwili wydania decyzji przez organ rentowy. W postępowaniu odwoławczym od decyzji odmawiającej prawa do tej renty sąd ubezpieczeń społecznych ocenia legalność decyzji według stanu rzeczy istniejącego w chwili jej wydania. Taki pogląd jest utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 20 maja 2004 r., II UK 395/03, OSNAPiUS 2005 nr 3, poz. 43, z dnia 20 maja 2004 r., II UK 395/03, OSNP 2005 nr 3, poz. 43). W tak przedstawianym stanowisku podkreśla się, że postępowanie sądowe w sprawach dotyczących ubezpieczenia rentowego wszczynane jest w rezultacie odwołania wniesionego przez ubezpieczonego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ma więc ono charakter odwoławczy. Jego przedmiotem jest ocena zgodności z prawem - w aspekcie formalnym i materialnym - decyzji wydanej przez organ rentowy na wniosek ubezpieczonego lub z urzędu. Jest zatem postępowaniem kontrolnym. Badanie owej legalności decyzji i orzekanie o niej jest możliwe tylko przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili wydawania decyzji. Mówiąc inaczej - o zasadności przyznania lub odmowy przyznania świadczenia decydują okoliczności istniejące w chwili ustalania do niego prawa. Postępowanie dowodowe przed sądem jest postępowaniem sprawdzającym, weryfikującym ustalenia dokonane przez organ rentowy. Biegli sędziwi nie zastępują lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z posiadaną wiedzą specjalistyczną poddają ocenie merytorycznej trafność wydanego przez niego orzeczenia o zdolności wnioskodawcy do pracy lub jej braku. Dlatego też późniejsza zmiana stanu zdrowia ubezpieczonego nie może stanowić podstawy do uznania decyzji za wadliwą i jej zmiany. Zmiana decyzji wskutek spełnienia warunków nabycia prawa do renty w czasie postępowania odwoławczego prowadziłaby do zmiany charakteru postępowania rentowego z administracyjno-sądowego na wyłącznie sądowy.

W postępowaniu odwoławczym sąd weryfikuje ustalenia dokonane przez ten organ; w sprawach o stwierdzenie niezdolności do pracy na podstawie opinii biegłych, która nie zastępuje orzeczenia lekarskiego wydanego w postępowaniu rentowym, lecz poddaje je ocenie. Sąd może zmienić decyzję ZUS tylko wówczas, gdy jest wadliwa. Nie może natomiast zastępować organu kompetentnego do jej wydania i we własnym zakresie ustalać prawa do świadczenia, dlatego ujawniona w trakcie postępowania sądowego zmiana w ramach stanu zdrowia ubezpieczonego, jako przesłanka niezdolności do pracy warunkująca prawo do renty, nie może prowadzić do uznania kontrolowanej decyzji za wadliwą i do jej zmiany. Potwierdzając to ustawodawca w art. 477¹⁴ § 4 k.p.c. zakazał sądowni orzeczenie co do istoty sprawy na podstawie nowych okoliczności dotyczących stwierdzenia niezdolności do pracy, które powstały po dniu złożenia odwołania od decyzji organu rentowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2005 r. I UK 382/04, Lex nr 276245).

Sąd pierwszej instancji na podstawie przedstawionego przez strony materiału dowodowego w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w sprawie i chronologię wydarzeń istotnych w płaszczyźnie podstawy faktycznej powództwa. Ustalenia te Sąd Odwoławczy w pełni akceptuje i czyni integralną częścią uzasadnienia swojego rozstrzygnięcia, stąd nie ma potrzeby ich powtarzania oraz ponownej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy zasięgnął opinii biegłych sądowych z zakresu laryngologii, interny i medycyny pracy, a także dopuścił dowód z uzupełniających opinii w/w biegłej celem ustosunkowania się do zgłaszanych przez ubezpieczonego zastrzeżeń do opinii.

Z łącznej opinii biegłych sądowych z zakresu interny E. K., laryngologii R. M. i medycyny pracy Z. K. wynika, że u ubezpieczonego rozpoznano obustronny głęboki niedosłuch odbiorczy, stan po wszczępieniu implantu ślimakowatego do ucha lewego, dokuczliwe szумы uszne, obustronny niedosłuch zmysłowo- narządowy, stan po wszczępieniu implantu słuchowego do ucha lewego, przykurcz pourazowy stawu łokciowego prawego po wypadku komunikacyjnym w 1993 r. W opinii wskazano, że ubezpieczony jest zdolny do pracy z przyczyn internistycznych.

Również według biegłej z zakresu medycyny pracy ubezpieczony jest zdolny do pracy zgodnej z poziomem wykształcenia. Biegła z zakresu medycyny pracy Z. K. wskazała, że ubezpieczony w czasie otrzymywania renty przez okres 5 lat nadal pracował w tym samym zakładzie i wykonywał taką samą pracę, jaką wykonywał poprzednio - pakował chleb, foliował chleb, układał chleb w magazynie. Do wykonywania tego rodzaju pracy nie jest wymagany dobry słuch. Badany bez wykształcenia może wykonywać szereg prostych prac fizycznych łatwych do wyuczenia, takich jak: pakowanie produktów, pracować przy sadzeniu lasu, pracować przy oczyszczaniu lasu z gałęzi, wykonywać prace w ogrodnictwie, pracować w szklarni, pracować przy sprzątaniu terenów zielonych, wykonywać prace porządkowe naziemne, pracować przy wyplataniu koszy i mebli z wikliny. Badany nie może pracować w hałasie ponadnormatywnym, tj. powyżej 85 dB, nie może pracować na wysokości i przy maszynach w ruchu. Ubezpieczony ma przyznaną na stałe niepełnosprawność lekkiego stopnia ze wskazaniach dotyczących zatrudnienia- praca nie wymagająca dobrego słuchu. Lekarz medycyny pracy opiekujący się zakładem zna warunki pracy w zakładzie, zna stan zdrowia ubezpieczonego i zezwala na wykonywanie pracy przez ubezpieczonego na okres 2 lat, tj. do marca 2013r.

Z kolei biegły sądowy z zakresu medycyny pracy B. J. w opinii z dnia 26 kwietnia 2012 roku rozpoznał u ubezpieczonego obustronny głęboki niedosłuch odbiorczy zmysłowo-narządowy warunkowany genetycznie, stan po wszczępieniu implantu ślimakowego do ucha lewego z resztkowym słuchem w tym uchu, przykurcz stawu łokciowego prawego po wypadku komunikacyjnym w 1993 r., przebyte złamanie miednicy i oparzenie podudzi w 1993 oraz nadmierną masę ciała miernego stopnia. Według biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy B. J. powyższe zmiany chorobowe nie czynią ubezpieczonego osobą niezdolną do zatrudnienia po marcu 2011 roku.

Biegły wyjaśnił, że uwarunkowane genetycznie schorzenie- obustronny niedosłuch zmysłowo narządowy, spowodował u ubezpieczonego głęboki niedosłuch odbiorczy obustronny. Charakter schorzenia nie pozwalał na poprawę przy pomocy aparatów słuchowych, a wykonany implant ślimakowy lewego ucha nie poprawił znacząco poziomu niedosłuchu w stosunku do badań z 2006 r. - resztkowy słuch w tym uchu. W wyniku ćwiczeń i terapii zajęciowej, logopedycznej i psychoterapii grupowej integracyjnej w latach 2008-2010 ubezpieczony poprawił komunikację percepcję wzrokowo-słuchową w zakresie odbioru mowy, adaptację do swojego schorzenia i komunikację z otoczeniem, co pozwoliło na zachowanie aktywności zawodowej. J. K. pracuje nadal na tym samym stanowisku pracy, stosownym do posiadanego wykształcenia, doświadczenia pracowniczego, umiejętności i możliwości, przy zachowanym dobrym stanie ogólnym, w tym wydolności narządu ruchu i układu krążenia i oddechowego, mając obecnie 43 lata.

Biegły wskazał, że na stanowisku pracy, na którym pracuje J. K., nie stwierdza się działania hałasu ponad normatywnego, ani zagrożenia takimi czynnikami jak praca przy maszynach w ruchu ciągłym, praca na wysokości, praca z koniecznością śledzenia i respektowania dźwiękowych sygnałów ostrzegawczych, co potwierdził lekarz-profilaktyk znający warunki wykonywania pracy i stan zdrowia powoda, wydając orzeczenie o zdolności do pracy ubezpieczonego we wspomnianych warunkach, ważne nadal. Wskazano także zdolność ubezpieczonego do zatrudnienia na innych stanowiskach pracy nie wymagających szczególnych kwalifikacji czy nabycia całkiem odmiennych umiejętności pracowniczych, i dostępnych powodowi przy posiadanym wykształceniu podstawowym, tj. w charakterze pakowacza, ogrodnika, pracownika szklarni czy szkółek sadowniczych, pracownika fizycznego do

prac porządkowych itp. Kontynuowanie aktywności pracowniczej na jednym z tych stanowisk jest celowe z uwagi na psychologicznie ważne poczucie społecznej przydatności.

Według biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy B. J. z powyższych względów, stanowisko orzecznika ZUS oraz biegłego w dziedzinie medycyny pracy o zachowanej zdolności do zatrudnienia przy aktualnym stanie zdrowia ubezpieczonego jest uzasadnione.

Z przeprowadzonych w sprawie opinii biegłych sądowych z zakresu interny E. K. oraz medycyny pracy Z. K., a także biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy B. J. w sposób jednoznaczny wynika, że ubezpieczony jest zdolny do pracy polegającej na pakowaniu, foliowaniu i układaniu chleba w magazynie. Ubezpieczony może również wykonywać proste prace fizyczne, takie jak: pakowanie produktów, pracować przy sadzeniu lasu, pracować przy oczyszczaniu lasu z gałęzi, wykonywać prace w ogrodnictwie, pracować w szklarni, pracować przy sprzątaniu terenów zielonych, wykonywać prace porządkowe naziemne, pracować przy wyplataniu koszy i mebli z wikliny. Do wykonywania tego rodzaju pracy nie jest wymagany dobry słuch.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że opinie biegłych sądowych z zakresu interny E. K. oraz medycyny pracy Z. K., a także biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy B. J. zostały sporządzone przez kompetentne osoby dysponujące odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Opinie są logiczne, spójne i zdecydowane. Opinie te należało również określić jako rzetelne, albowiem oparto je na dokumentacji lekarskiej, na wynikach specjalistycznych badań, którym ubezpieczony został poddany w ostatnim okresie. Opinie uwzględniały ponadto wszystkie uwagi ubezpieczonego. Za miarodajnością opinii przemawiał i ten fakt, że pozostawały one w pełnej zgodności ze sobą, wzajemnie się uzupełniając. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wymienione opinie mogły więc stanowić podstawę do stanowczego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwoliły one na nie budzące wątpliwości przyjęcie, że J. K. nie jest osobą choćby częściowo niezdolną do pracy. Rodzaj dolegliwości charakterystycznych dla ubezpieczonego oraz ich stopień zaawansowania nie jest na tyle istotny, aby powodował niezdolność do pracy ubezpieczonego zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2005 r. II CK 572/04 wskazał, że specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez Sąd do tych kryteriów oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienia przyczyn uznania opinii biegłego za nieprzekonującą.

Stwierdzając, że stan zdrowia ubezpieczonego w chwili ustalania prawa do świadczenia rentowego zaskarżoną decyzją, nie powodował niezdolności do pracy, Sąd Apelacyjny nie podzielił wątpliwości apelującego co do miarodajności wniosków zawartych w opiniach biegłych sądowych z zakresu medycyny pracy.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji, potwierdziło, że ubezpieczony jest zdolny do wykonywania pracy fizycznej lekkiej, a więc takiej którą wykonuje obecnie. Nie ma również przeciwwskazań by J. K. wykonywał prace polegające na pakowaniu produktów, sadzeniu lasu, oczyszczaniu lasu z gałęzi, w ogrodnictwie, w szklarni, przy sprzątaniu terenów zielonych, prace porządkowe naziemne, bądź też przy wyplataniu koszy i mebli z wikliny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z przeprowadzonych w sprawie opinii sądowo – lekarskich zakresu interny E. K. oraz medycyny pracy Z. K., a także biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy B. J. jednoznacznie wynika brak spełnienia przez ubezpieczonego podstawowej przesłanki umożliwiającej mu skuteczne ubieganie się o przyznanie świadczenia, tj. brak niezdolności do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Biegły sądowy z zakresu medycyny pracy B. J. w sposób staranny i szczegółowy dokonał oceny przebiegu pracy zawodowej oraz analizy wyników badań ubezpieczonego przeprowadzonych w Instytucie (...), z których wyraźnie wynika, że nastąpiła poprawa stanu zdrowia ubezpieczonego, albowiem zastosowane wobec niego metody i zajęcia lecznicze mają wpływ na znaczną aktywizację zawodową ubezpieczonego, rozwijają jego umiejętności słuchowe i komunikacyjne. Z dokumentacji tej jednoznacznie wynika, że ubezpieczony powinien nadal być rehabilitowany i usprawniany poprzez zabiegi rehabilitacyjne i treningi słuchowe, zarówno w warunkach domowych, jak i ambulatoryjnych.

Sąd Apelacyjny nie podzielił opinii biegłego sądowego z zakresu laryngologii R. M., że ubezpieczony jest niezdolny do pracy. Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy zaakcentował, że biegły laryngolog z uwagi na wąską specjalizację stwierdził, że schorzenie ubezpieczonego jest od wielu lat prawidłowo leczone.

Wbrew jednak opinii biegłego sądowego z zakresu laryngologii, sam fakt braku istotnej poprawy w stosunku do okresu poprzedniego oraz konieczność stałej opieki i konsultacji w Poradni Audiologicznej i (...) w K. nie oznacza, że w przypadku ubezpieczonego występuje niezdolność do wykonywania pracy zgodnej z posiadanymi przez niego kwalifikacjami zawodowymi w rozumieniu art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, którą zresztą ubezpieczony wykonywał również w okresie otrzymywania renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy i kontynuuje ją nadal.

Powyższe stanowisko biegłego z zakresu laryngologii pozostaje w tym zakresie w sprzeczności z opinią biegłych z zakresu medycyny pracy, Z. K. oraz B. J., którzy zgodnie i kategorycznie stwierdzili, że rozpoznane u ubezpieczonego schorzenia nie powodują niezdolności do pracy zgodnej z kwalifikacjami zawodowymi ubezpieczonego, że może on podjąć lekkie prace fizyczne. Ponadto, jak już wspomniano, słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji biegły sądowy z zakresu laryngologii w żaden sposób nie odniósł się w swojej opinii do okoliczności wykonywania przez ubezpieczonego w przeszłości i nadal pracy w charakterze pomocnika piekarza.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska biegłego sądowego z zakresu laryngologii, że ubezpieczony jest niezdolny do wykonywania pracy zgodnej z kwalifikacjami zawodowymi, gdyż jest ono odosobnione, nie znajduje potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym i jest sprzeczne z miarodajnymi w tym zakresie opiniami biegłych sądowych z zakresu medycyny pracy, Z. K. oraz B. J., którzy zgodnie wskazali, że rozpoznane u ubezpieczonego schorzenia nie powodują niezdolności do pracy.

Biegli z zakresu medycyny pracy w swoich opiniach uwzględnili, że schorzenie ubezpieczonego jest uwarunkowane genetycznie, a także, że ubezpieczony jest osobą bez wyuczonych, kwalifikacji zawodowych i od 1992 roku w sposób nie przerwany wykonuje on pracę zawodową jako pomocnik piekarza i magazyniera, w związku z czym, istotne ograniczenia wynikające z głębokiego upośledzenia słuchu nie mają wpływu na możliwość wykonywania pracy przez ubezpieczonego. Biegli po zapoznaniu się z wynikami badań ubezpieczonego stwierdzili, że konsultacje medyczne oraz stosowana terapia poprawiają w efekcie możliwość aktywizacji zawodowej ubezpieczonego.

Niezdolność do pracy jest kategorią prawną, zatem kwalifikacja danego stanu faktycznego ustalonego na podstawie opinii biegłych w zakresie wymagającym wiedzy medycznej należy do Sądu, a nie do biegłych. Dla oceny i stopnia zaawansowania chorób, ich wpływu na stan czynnościowy organizmu uprawnione są osoby posiadające fachową wiedzę medyczną, a zatem okoliczności tych można dowodzić tylko przez dowód z opinii biegłych. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonania sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., sygn. akt II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655, LEX nr 41437).

Dowód z opinii biegłego podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z wyjaśnieniem udzielonym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 maja 1974 r., sygn. akt I CR 100/74 opinia biegłego tak, jak każdy inny dowód, podlega ocenie Sądu orzekającego tak co do jej zupełności i zgodności z wymaganiami formalnymi, jak i co do jej mocy przekonywującej. Wskazać należy, iż kryteria mające w tym przypadku dla oceny materiału dowodowego zastosowanie, sformułował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64 wyjaśniając, iż opinia biegłego podlega ocenie na podstawie właściwych dla jej przymiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Podstawy do dokonania ustaleń faktycznych nie może stanowić opinia dowolna, sprzeczna z materiałem dowodowym, niepełna, pozbawiona argumentacji umożliwiającej sądowi dokonanie wszechstronnej oceny złożonej przez biegłego opinii (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2009 r. III AUa 796/09, POSAG 2010/2/112-129).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 maja 2008 r. w sprawie o sygn. akt I UK 356/07, OSNP 2009/17-18/238 (LEX nr 490392) ocena częściowej niezdolności do pracy w zakresie dotyczącym naruszenia sprawności organizmu i wynikających stąd ograniczeń możliwości wykonywania pracy wymaga z reguły wiadomości specjalnych (opinii biegłego z zakresu medycyny). Natomiast ostateczna ocena, czy ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy musi uwzględniać także inne elementy, w tym zwłaszcza poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwości zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne (art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Ocena ta ma charakter prawny i może jej dokonać wyłącznie sąd, a nie biegły.

Z powyższych wyjaśnień wynika, że nie jest kompetencją biegłego sądowego czynienie ustaleń odnośnie niezdolności do pracy w oparciu o inne kryteria, niż poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwości zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ocena poczyniona przez Sąd pierwszej instancji odnośnie braku miarodajności w sprawie opinii sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu laryngologii w zakresie braku zdolności ubezpieczonego do wykonywania pracy zgodnej z kwalifikacjami zawodowymi była trafna, co wynika już z poczynionych wyżej uwag.

W odniesieniu do zarzutu apelującego dotyczącego nie przeprowadzenia w sprawie opinii z Instytutu (Kliniki) Badania Wad Słuchu, wskazać należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego dowody z opinii biegłych, które były wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy, nie upoważniają Sądu do sięgania do opinii z instytutu medycyny.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 stycznia 2009 r. (I UK 283/08, LEX nr 738340) stwierdził, że skorzystanie w postępowaniu cywilnym z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego jest szczególnie celowe wówczas, gdy w grę wchodzi konieczność przeprowadzenia skomplikowanych badań laboratoryjnych lub gdy opinie biegłych okażą się rozbieżne i nie dojdzie między nimi do uzgodnień stanowisk.

Wbrew zarzutom apelującego, schorzenie, na które cierpi nie wymaga szczegółowych badań, albowiem takie badania zostały już przeprowadzone, a biegli z zakresu medycyny pracy dokonali szczegółowej oceny dokumentacji medycznej ubezpieczonego oraz wyników jego badań diagnostycznych, w związku z czym w niniejszej sprawie nie zachodziła konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii Instytutu (Kliniki) Badania Wad Słuchu.

Na podstawie całokształtu ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania – w ślad za Sądem pierwszej instancji, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że występujący u ubezpieczonego obustronny głęboki niedosłuch odbiorczy zmysłowo-narządowy warunkowany genetycznie nie powoduje niezdolności do pracy, nie uniemożliwia wykonywania pracy zgodnej z posiadanym wykształceniem, kwalifikacjami oraz umiejętnościami nabytymi w dotychczasowej drodze zawodowej.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że samo subiektywne przekonanie ubezpieczonego, że jest niezdolny do pracy nie oznacza, że rzeczywiście występuje u niego niezdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Z poczynionych ustaleń wynika, że występująca u ubezpieczonego od 15 lat choroba narządu słuchu ma przebieg stabilny. Ponadto istotnym jest, że ubezpieczony wykonywał dotychczasową pracę również w okresie pobierania świadczenia z tytułu niezdolności do pracy.

Co do argumentacji apelującego, że praca na dotychczasowym stanowisku grozi utratą słuchu, wskazać należy, że z analizy akt sprawy jednoznacznie wynika, że wbrew twierdzeniom ubezpieczonego występujące u niego schorzenia nie powodują przeciwwskazań do wykonywania pracy polegającej na pakowaniu i foliowaniu chleba, przewożeniu wózków z chlebem i magazynowaniu, sprzątaniu pomieszczeń.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy B. J. wynika, że wykonywana przez powoda praca charakteryzuje się przeważającymi elementami pracy fizycznej o średnio ciężkim nasileniu wydatku energetycznego, zmienowością, pracą samodzielną, wymagającą dłuższego stania i sprawności rąk, w pomieszczeniach, bez wykazanej ekspozycji na hałas ponad normatywny, w mikroklimacie pomieszczeń, okresowo na pył mączny.

Jak już wcześniej wspomniano podstawę ustaleń w przedmiocie stanu zdrowia J. K. i jego zdolności do pracy stanowiły opinie wydane przez biegłych lekarzy, którym nie można zasadnie zarzucić braku rzetelności czy fachowości. Biegli uwzględnili w swoich opiniach aktualny stan zdrowia ubezpieczonego i przekonująco wywiedli, że skarżący nie jest niezdolny do wykonywania jakiejkolwiek pracy, może bowiem wykonywać dotychczasową pracę w charakterze pomocnika piekarza i magazyniera oraz lekkie prace fizyczne.

W obecnym stanie zdrowia, uwzględniając, że ubezpieczony ma wykształcenie podstawowe i przez okres swej aktywności zawodowej wykonywał przede wszystkim prace fizyczne, pracował jako pomocnik piekarza oraz pomocnik magazyniera, stwierdzić należy, że J. K. nie jest osobą niezdolną do pracy, gdyż nie utracił zdolności do wykonywania pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami.

W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutów ubezpieczonego wskazujących na dowolną interpretację zebranego materiału dowodowego. Zarzuty tak sformułowane są bezzasadne w badanej sprawie. Nie można bowiem mówić o przekroczeniu przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów.

Sąd Apelacyjny nie uznaje również za zasadne podniesionych w apelacji zarzutów zmierzających w istocie do wykazania, iż Sąd I instancji dokonał ustaleń sprzecznych z zebrany materiałem dowodowym. Błędne ustalenie okoliczności faktycznych, aby mogło być skutecznie podniesione w apelacji dotyczyć musi tylko okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. tych, na podstawie których pozwany może zwolnić się z odpowiedzialności. Ta nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie, w związku z czym wskazać należy, że chybione są zarzuty sprzeczności ustaleń Sądu z zebrany materiałem dowodowym. Jak już wyżej wspomniano Sąd Odwoławczy podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, które stanowiły logiczną konsekwencję prawidłowej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Wobec uznania przez Sąd Apelacyjny prawidłowości ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji i oceny prawnej nie można zatem mówić o naruszeniu przepisów art. 57, art. 58, art. 12 i art. 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Mając na względzie wszystkie wskazane wyżej motywy, Sąd Apelacyjny stanął zatem na stanowisku, iż zaskarżony w niniejszej sprawie wyrok w pełni odpowiada prawu, a wniesiona od niego apelacja jest bezzasadna.

SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka - Szkibiel